

Recenzja rozprawy doktorskiej Veroniki Klimovej, zatytułowanej

*Katechizmy karaimów Europy Wschodniej*

Maciej Tomal

Instytut Judaistyki, Uniwersytet Jagielloński

Rozprawa mgr Veronika Klimovej „Katechizmy karaimów w Europie Środkowej” stanowi oryginalne studium zagadnienia wyjątkowego zjawiska literatury karaimskiej. Już samo zdefiniowanie tematu badawczego wskazuje na świetną znajomość dziedziny, bowiem zagadnienie określone w tytule nie było dotąd podejmowane w światowej karaimistyce. Ale wartość tej pracy nie polega tylko na oryginalnym sformułowaniu zagadnienia. W jej treści znalazło się opracowanie tekstów, które Autorka wydała krytycznie na podstawie rękopisów, przetłumaczyła i opatrzyła komentarzami. Nie tylko więc cała dysertacja, ale każdy jej rozdział stanowi oryginalny wkład w dziedzinę karaimistyki.

Omówiwszy dzieje społeczności karaimskiej w Rosji w XIX wieku oraz katechizm jako gatunek literacki Veronika Klimova przechodzi do zasadniczej części rozprawy, którą stanowią wydane krytycznie, przetłumaczone i opatrzone komentarzem kolejne karaimskich katechizmów. Kryterium ich podziału jest język, w jakim zostały napisane. W pierwszej kolejności zamieszczone zostały edycje katechizmów w języku hebrajskim: Simcha Icchaka Łuckiego, anonimowy katechizm dla uczących się na stanowisko rzezaka, konspekt katechizmu dla uczniów oraz katechizm autorstwa Mordechaja Sułtańskiego. W drugiej kolejności mamy edycję i tłumaczenie katechizmu Mordechaja Kazaza, napisanego w języku karaimskim. W trzeciej kolejności Autorka publikuje katechizmy w języku rosyjskim: J. Duwana, J. Szamasza, M. Firkowicza oraz S. Prika. Jako ostatni w tej części pracy znalazł się jeden katechizm w języku polskim – A. Zajączkowskiego. W tej części pracy Veronika Klimova wykazała umiejętności badacza najwyższej próby. Polegają one na technice edycji tekstów w czterech językach, umiejętności ich przetłumaczenia oraz interpretacji w kontekście teologii, filozofii i praktyki religijnej karaimizmu.

Treść przedstawionych wcześniej katechizmów prowadzi Autorkę do bardzo doniosłych rozważań o judaizmie karaïmskim w XIX i XX wieku, zaprezentowanych w ostatnim rozdziale pracy. Jest to właściwie pierwsza w literaturze światowej, kompetentna próba dokonania takiej syntezy, oparta o bardzo bogaty materiał źródłowy. Za bardzo ważne uważam tłumaczenia treści niektórych elementów liturgii karaïmskiej, które znalazły się w katechizmach. W okresie, z którego pochodzą wszystkie katechizmy, dokonywały się bowiem bardzo ważne zmiany w obrządku karaïmskim i nikt właściwie spośród uczonych nie umiał powiedzieć, kiedy dokładnie one zachodziły i na czym polegały.

Praca Veroniki Klimovej stanowi ważny wkład w rozwój światowych studiów karaïmoznawczych. Właściwe słowo „wkład” nie do końca oddaje charakter jej pracy. Jest to bowiem pierwsze opracowanie zagadnienia katechizmu karaïmskiego, spełniające od razu warunek kompletności oraz niezwykłych kompetencji badawczych. Praca ta bez wątpienia powinna ukazać się drukiem, najlepiej w języku angielskim.

Tym ważniejsze wydaje mi się wniesienie kilku uwag, które w głównej mierze odnoszą się do przekładu tekstów hebrajskich. Ważne jest szczególnie to, żeby prawdy wiary, jako zasadnicza część nauczania religijnego, były oddane adekwatnie. Tak chyba nie jest w przypadku dwóch pierwszych zasad katechizmu Simchy Iccaka Łuckiego. Pierwsza zasada brzmi po hebrajsku (s. 50):

להאמין שהוא נמצא ולא במציאות והוא אחד ולא כאחדים שאר האחדים

W przekładzie Veroniki Klimovej:

„[Pierwsza zasada to] wierzyć, że On, niech będzie błogosławiony, istnieje lecz nie fizycznie, i że jest jeden, a nie jako jedność (złożona) z innych pojedynczych (osób)”

Takie sformułowanie pierwszej części tej zasady pojawia się w *More neḥuḥim* Mosze ben Majmona (I, 57). Chodzi tam nie tylko o istnienie fizyczne, ale o istnienie całej rzeczywistości poza Bogiem, a więc nie tylko cielesnej czy ziemskiej, ale Wszechświata i intelektów oddzielonych. Można domniemywać, że Majmonides miał tu na myśli istnienie ogóle czy też stworzenie. Czyli: „On istnieje, ale nie tym istnieniem.”

Druga część tej zasady winna brzmieć:

„i jest Jeden, ale nie tak jak reszta bytów pojedynczych [dosł. ale nie jednością bytów pojedynczych]”

Można się domyślać, że chodzi w tej zasadzie o złożoność bytów innych niż Boży, ale została ona jednak inaczej sformułowana niż to sugeruje przekład.

Druga zasada w katechizmie Simchy Icchaka Łuckiego brzmi:

הוא אינו גוף ולא כח בגוף

W przekładzie Veroniki Klimovej:

„[Bóg] nie ma ciała, ani mocy w ciele.”

Tymczasem zasada ta głosi:

„Nie jest [On] ani ciałem, ani [żadną] siłą w ciele.”

Niektóre z opublikowanych w dysertacji tekstów stawiają przed tłumaczem wyzwania, które należy zaliczyć do najtrudniejszych w hebraistyce. Nie tylko bowiem składają się z cytatów lub trawestacji cytatów biblijnych, ale też z innych fragmentów cytowanych mniej lub bardziej dokładnie, pochodzących z różnych dzieł literatury hebrajskiej, nie tylko karaimskiej.

Przetłumaczenie zdania, stanowiącego połączenie ze sobą cytatów, ich trawestacji oraz własnych słów autora, lub też jego interpretacji idei filozoficznych znanych skądinąd, może czasem być zdaniem niemożliwym. Niekiedy jesteśmy zmuszeni odejść od dosłowności przekładu na rzecz oddania intencji autora. Tak jest – jaki mi się zdaje – z bardzo trudnym tekstem „Katechizmu uczących się na stanowisko rzezaka”, opracowanym i przetłumaczonym przez Autorkę na podstawie rękopisu NLR 0435 F 946 op.1 nr 435 (s. 66 – 99). Katechizm ma formę dialogu pomiędzy nauczycielem a uczniem. Nauczyciel wypowiada kwestię:

אלו ידעתיו הייתי

[folio 3 recto]

Czyli: „Gdybym Go poznał, stałbym się Nim” (ale raczej nie: „Poznałem je, stałem się nimi” [s.86]). Jest to kwestia pochodząca z dialogu, który znajdujemy w *Sefer ha- 'iqqarim* Josefa Albo (1380-1444), w rozdziale 2, 30 [wyd. Warszawa, 1870, s. 194]. Dalej w tym samym paragrafie Josef Albo pisze:

כלומר כי אין מי שישגי עצמותו אלא הוא יתברך, עם היות מציאותו נגלית מצד מעשיו תכלית ההיגלות. ישתבח מי שניצחנו בשלמותו ונעלם ממנו חוזק הראותו, כמו שיעלם מחלושי הראות השגת אור השמש ונעימותו, וחסרון השגתם לא יורה על העדר מציאותו, ותכלית מה שנשיג ממנו יתברך שאי אפשר להשיגו. כמאמר החכם: תכלית מה שנדע כך שלא נדעך.

„Znaczy to, że nikt poza Nim nie może pojąć Jego istoty. A swoje istnienie objawia poprzez swoje czyny. Taki jest cel objawiania. Niech będzie pochwalony Ten, który kieruje nami w Swej doskonałości. [Prawdziwa] siła Bożego objawiania się jest ukryta przed nami, tak jak z powodu słabości widzenia nie możemy uchwycić [samego] światła Słońca i jego dobroczynności. Ale niedostatek postrzegania nie wskazuje na brak istnienia. Tak więc w rezultacie pojmujemy z Niego, niech będzie błogosławiony, tyle, że nie da się Go pojąć. Jak powiada mędrzec: W rezultacie wiemy o Tobie tyle, że nic o Tobie nie wiemy”.

Wariant ostatniego zdania z powyższego cytatu przytacza autor „katechizmu rzezaka” w nieco innej wersji, która jednak nie zmienia znaczenia całości:

תכלית שנדעך שלא נדעך

Tłumaczenie, które znajdujemy w pracy Veroniki Klimovej, może być nieco mylące i chyba jest niepoprawne logicznie: „Szczytem możliwości poznania Ciebie jest brak poznania Ciebie” (s. 86).

W każdym razie, w katechizmie uczeń ustosunkowuje się do kwestii wygłoszonej przez nauczyciela, a ściślej do stwierdzeń przytoczonych przez nauczyciela za mędrce (zgodnie również z wzorcem dialogu, który znajdujemy w dziele Josefa Albo). Powiada on między innymi:

„I zbiorę siły, by przewyciężyć twoje paradoksy. Wiesz przecież, że nie uczyłem się niezwyklej sztuki erystyki [prowadzenia dyskusji i wodzenia na manowce]. Ale pojąłem, że użycie [przez ciebie] owych paradoksów służy mojej wiedzy. Mówiąc: „jeśli znałbym” mędrzec nie odnosi się do faktu Jego, niech będzie błogosławiony, nieustającego istnienia, ale do wiedzy o Jego istocie jako takiej. Powiada więc, że: „Jeśli byłbym w stanie pojąć Jego istotę, jak On sam ją pojmuje, wówczas z konieczności stanowiłbym z Nim jedno, czyli ja byłbym Nim, a On mną.” A to jest niemożliwe również w wypadku bytów wyższych. Dlatego [mędrzec] stwierdził: „W rezultacie wiemy o Tobie tyle, że nic o Tobie nie wiemy.” Chce przez to powiedzieć, że znając prawdę o Twoim istnieniu nieustającym - które nie przechodzi

z niebytu do bytu, ani tym bardziej, broń Boże!, z bytu do niebytu –określamy Cię poprzez różne doskonałości i przymioty, to znaczy atrybuty duszy wegetatywnej, sprawczości [fizycznej], łaski i chwały, nie [mając na myśli] duszy wegetatywnej czy sprawczości [w istocie]. Oto nie możemy przedstawić sobie bez nich Twojej doskonałości, ale [również] wesprzeć się o nie [w kwestii] Twojej istoty jako takiej tak, byśmy stwierdzili prawdziwie: „Poznaliśmy Cię tak, jak Ty znasz Siebie.” [folio 3 recto, 12-24].

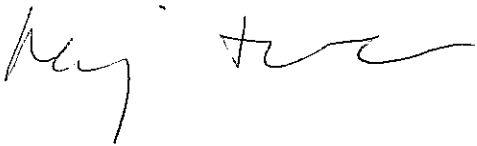
W przekładzie Veroniki Klimovej stwierdzenie – przytaczane w katechizmie za Josefem Albo – „poznałem Go”, jest przełożone jako „poznałem je” i odniesione do paradoksów poznania Boga. W dalszym ciągu czytamy w tłumaczeniu: „ta wiadomość nie poucza nas o konieczności istnienia Pana” (s. 87). Przy takiej interpretacji zdania złożonego trudno jest powiązać ze sobą za pomocą jakiejś relacji składniowej dwa zdania proste. W dalszym fragmencie tekstu katechizmu jest mowa o nieprzemijalności istnienia Boga: „Nie przechodzi [Jego istnienie] z niebytu do bytu, ani tym bardziej – z bytu do niebytu.” Tymczasem Autorka odnosi to zdanie do prawdy o istnieniu Boga: „w naszym poznaniu prawda o Jego wiecznym i niezmiennym istnieniu (przechodzi z etapu) niebytu do bytu, to metodą dedukcji (wnioskujemy, że może też) od bytu do – nie daj Boże – niebytu.” (s. 87). Taki przekład tekstu wydaje się niezgodny z linią wyводу, którą odnajdujemy w wypowiedzi ucznia.

Wątpliwości budzą niekiedy tłumaczenia tytułów dzieł. Nie jest to może rzecz najistotniejsza, ale warto na nią zwrócić uwagę, przygotowując pracę do druku. Na stronie 109 wśród dzieł Mordechaja Sułtańskiego wymieniona jest *Sefer teṭib da'at*, czyli „Księga „[Język mądrych] właściwie wyraża wiedzę” [Prz 15, 2]”. Tymczasem w pracy znajdujemy tłumaczenie: „Księga, która ulepsza wiedzę”. Rzecz w tym, że rzeczownik *sefer* jest po hebrajsku rodzaju męskiego, podczas gdy czasownik *teṭib* jest rodzaju żeńskiego, więc nie może być orzeczeniem zdania, w którym podmiotem byłoby *sefer*.

Te kilka powyższych uwag nie obniża bardzo wysokiej wartości pracy. W mojej intencji służą one ulepszeniu świetnej dysertacji młodej badaczki, która – jestem przekonany – stoi u progu wielkiej międzynarodowej kariery naukowej w dziedzinie karaimoznawstwa. W swojej wykazała się ona najwyższymi kompetencjami badacza, umięjącego analizować teksty źródłowe, często rękopiśmienne, oraz budującego na tej podstawie hipotezy naukowe o znacznej doniosłości dla rozwoju naszej wiedzy o doktrynie karaimizmu.

Na tej podstawie stwierdzam, że praca mgr Veroniki Klimovej spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Maciej Tomal

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Maciej Tomal', written in a cursive style.